

Największe drzewa wycinane „bez trybu” w Puszczy Karpackiej

15 marca 2023

Karpackie nadleśnictwa łamią wytyczne dotyczące wycinki drzew o rozmiarach pomników przyrody. Inicjatywa Dzikie Karpaty odkryła, że Lasy Państwowe wycinają gigantyczne drzewa, których – wbrew wewnętrznym regulacjom – nie uwzględnili w specjalnym wykazie. Wg planów Lasów Państwowych w tym roku z Puszczy Karpackiej ma zniknąć pół tysiąca pomnikowych buków, jodeł i innych drzew. Teraz okazuje się, że skala wyrębów „karpackich olbrzymów” może być jeszcze większa. W sobotę 11 marca w Krośnie przeszedł marsz żałobny przeciwko rabunkowej wycince podkarpackich lasów.



Tylko w 2023 roku pięć karpackich nadleśnictw: Baligród, Bircza, Lutowiska, Stuposiany i Krasieczyn zaplanowało wycięcie pół tysiąca drzew spełniających kryteria uznania za pomnik przyrody. Kryteria pomnikowe dla jodły to 250 cm obwodu, dla buka – trzy metry! „Prowadząc monitoring odkryliśmy, że do wycinki idą drzewa o obwodzie sięgającym nawet czterech metrów – czyli daleko przekraczające prawne wymagania dla pomników przyrody! Te »karpackie olbrzymy« stanowią o wyjątkowej wartości przyrodniczej lasów w Bieszczadach i na Pogórzu Przemyskim. W większości wyrosły jeszcze w XIX wieku, nie były sadzone ręką człowieka. Wycinając je, Lasy Państwowe odzierają Puszczę Karpacką z klejnotów koronnych i coraz bardziej upodabniają ją do zwykłych lasów gospodarczych” – mówi Katarzyna Hromek z Inicjatywy Dzikie Karpaty.

Zgodnie z regulacjami Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, karpackie nadleśnictwa nie powinny wycinać drzew o

wymiarach pomnikowych, gdyż zagraża to celom ochrony przyrody na tym wyjątkowo cennym obszarze. Odstępstwa od tej zasady są możliwe tylko, jeśli wskaże się istotny powód, np. zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Każdy taki przypadek powinien być ujęty w oficjalnym wykazie. Według oficjalnych danych nadleśnictwo Lutowiska w Bieszczadach, które obejmuje słynne pasmo Otrytu, zaplanowało w 2023 roku usunięcie 56 »karpackich olbrzymów«. Jednak informacje zebrane w terenie przez Inicjatywę Dzikie Karpaty pokazują, że w rzeczywistości jest znacznie gorzej. Badając tylko niewielką część nadleśnictwa, społecznicy odkryli dodatkowe 15 drzew pomnikowych oznaczonych do wycięcia. W dwóch kolejnych nadleśnictwach – Stuposiany i Baligród – takich drzew naliczyli jeszcze 12.

„Ile drzew pomnikowych tak naprawdę znika z Puszczy Karpackiej? Tego nie wie nikt, poza samymi leśnikami. Wiemy już na pewno, że znika ich więcej, niż deklarują to Lasy Państwowe. Proceder, który miał być wyjątkiem, staje się smutną regułą. Prawie dwa lata temu rząd obiecywał, że powiększy polskie parki narodowe. Do dzisiaj ta obietnica pozostaje pusta, a Puszcza Karpacka znika na naszych oczach” – mówi Marek Józefiak, rzecznik prasowy Greenpeace Polska.

2 marca polski rząd przegrał w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej w głośnej sprawie dotyczącej polskich lasów. Sędziowie wskazali, że polskie prawo narusza przepisy ochrony przyrody i przepisy o dostępie obywateli do informacji o środowisku. „Ten skandal to kolejny dowód, że tak naprawdę Lasy Państwowe działają »bez trybu« i nikt ich nie kontroluje. Rząd musi jak najszybciej wykonać wyrok TSUE i wprowadzić realne narzędzia kontroli społecznej nad Lasami Państwowymi” – dodaje dr Jakub Rok z Inicjatywy Dzikie Karpaty.

Nie czekając na działania rządu, społecznicy uruchomili petycję domagającą się wstrzymywania wyrębów drzew o wymiarach pomnikowych w Puszczy Karpackiej. Pod postulatem ochrony „karpackich olbrzymów” podpisało się już ponad 17 tysięcy osób.

Puszcza Karpacka, która porasta Bieszczady i Pogórze Przemyskie jest uznawana za najcenniejszy las górski w Polsce. Jest najważniejszą w naszym kraju ostoją dla licznych gatunków rzadkich roślin i zwierząt, w tym dla symboli polskiej przyrody: niedźwiedzi, rysi, żbików, wilków czy orłów przednich. Od kilku dekad naukowcy i środowiska ekologiczne zabiegają o powiększenie parków narodowych na tym obszarze; w tym o powiększenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego i powołanie Turnickiego Parku Narodowego na Pogórzu Przemyskim.

W ostatnich latach Lasy Państwowe zwiększyły wycinki, co spotkało się ze zdecydowaną reakcją środowisk naukowych i ekologicznych, które domagały się wstrzymania wyrębów w najcenniejszych fragmentach puszczy i objęcia tych terenów właściwą ochroną. Po fiasku apeli, w kwietniu 2021 roku Inicjatywa Dzikie Karpaty zaczęła na tym terenie trwający do dziś protest, blokując wycinkę we fragmencie planowanego Turnickiego Parku Narodowego koło Arłamowa.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)